

The serial newsletter *Dyáriusz
Seimu Electionis* of 1697
on the political situation in
Poland and Europe

**Sytuacja polityczna
w Polsce i Europie
na łamach gazety
seryjnej „Dyáriusz
Seimu Electionis”
z 1697 roku**

Instytut Historii
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN
ul. Podchorążych 2
PL 30-084 Kraków

**Marcin
GADOCHA**

KEY WORDS:

Poland in the late 17th century, the Election Sejm of 1697, Polish parliamentary press, August II the Strong (Frederick Augustus I of Saxony), François Louis de Bourbon, Prince de Conti (1664–1709)

SŁOWA KLUCZE:

Sejm, elekcja, diariusz, marszałek, ks. Conti, Fryderyk August I

ABSTRACT

By focusing on this little known parliamentary publication of 1697 this article attempts to make an addition to the early history of the Polish press as well as unveil an interesting source to the history of Poland during the interregnum after the death of King Jan III Sobieski. The article examines the news coverage of the *Dyáriusz Seimu Electionis* (unearthed by Konrad Zawadzki) by confronting it with the information in other contemporary sources such as diaries, memoirs and broadsheets. The editors of the *Dyáriusz* arrange its contents under two separate headings, Home and Abroad. While the former category Home goes beyond the coverage of parliamentary stories, the Abroad section follows current events in Europe.

ABSTRAKT

W zamyśle autora artykuł ten może stanowić przyczynek do badań nie tylko nad dziejami prasy polskiej, ale też i historią Rzeczypospolitej w okresie bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego. Wiadomości zawarte w odkrytej przez Konrada Zawadzkiego jednej z gazet „sejmowych” są konfrontowane i weryfikowane z informacjami zawartymi w diariuszach, pamiętnikach czy też pismach ulotnych z tego okresu. Treść omawianej gazety charakteryzuje dwutorowość. Widoczny jest podział na przekazy z kraju (nie ograniczają się one tylko i wyłącznie do relacji z wydarzeń sejmowych) i wiadomości o bieżących wydarzeniach w państwach europejskich.

Streszczenie

Lata 1661–1729, czyli czasy między wydaniem *Mercuriusza Polskiego* a ukazaniem się *Nowin Polskich*, były jeszcze niedawno uznawane przez historiografię prasy polskiej niemal za „białą palmę” w dziejach czasopiśmiennictwa polskiego. Dopiero intensywne badania Konrada Zawadzkiego pokazały, że już wtedy ukazywało się siedem tzw. „gazet seryjnych”, czyli periodycznych publikacji prasowych. Według badacza, układem i szatą graficzną wydawnictwa te nieznacznie tylko odbiegały od pierwocin prasowych, ale w odróżnieniu od nich ukazywały się regularnie co tydzień, wskazywały datę dzienną i miejsce wydania, a ponadto nosiły zazwyczaj w obrębie tygodników ten sam tytuł. Analizowaną przez autora gazetę Konrad Zawadzki nazwał gazetą „sejmową”. W sumie znanych jest 7 numerów, ukazujących się w odstępach tygodniowych od 21 maja do 2 lipca 1697 r. Tytuł pierwszego numeru gazety (*Dyariusz Seimu Electionis pod Warszawą a die 15. Maij Anni 1697*) mógł sugerować, że będą w nim (i kolejnych numerach) zawarte tylko relacje z sejmu elekcyjnego. Jednak znalazły się tam także krajowe i zagraniczne wiadomości prasowe. Informacje z Polski można podzielić na kilka grup: najazdy tatarskie i tureckie na wschodnie ziemie Rzeczypospolitej, zakończenie działalności konfederacji wojskowej, „ciekawostki” i ogłoszenia prasowo-księgarskie.

Lata 1661–1729, czyli czasy między wydaniem *Merkuriusza Polskiego* a ukazaniem się *Nowin Polskich*, były jeszcze niedawno uznawane przez historiografię prasy polskiej niemal za „białą palmę” w dziejach czasopiśmiennictwa polskiego. Dopiero intensywne badania Konrada Zawadzkiego pokazały, że już wtedy ukazywało się siedem tzw. „gazet seryjnych”, czyli periodycznych publikacji prasowych. Według badacza, układem i szatą graficzną wydawnictwa te nieznacznie tylko odbiegały od pierwocin prasowych, ale w odróżnieniu od nich ukazywały się regularnie co tydzień, wskazywały datę dzienną i miejsce wydania, a ponadto nosiły zazwyczaj w obrębie tygodników ten sam tytuł¹.

Analizowaną przez mnie gazetę Konrad Zawadzki nazwał gazetą „sejmową”². W sumie znanych jest 7 numerów, ukazujących się w odstępach tygodniowych od 21 maja do 2 lipca 1697 r.:

Dyariusz Seimu Electionis pod Warszawą a die 15. Maij Anni 1697.

Z Warszawy 28. Maj 1697.

Z Warszawy 4. Junij 1697.

Z Warszawy 11. Junij 1697.

Z Warszawy 18. Junij 1697.

Z Warszawy 25. Junij 1697.

Z Warszawy 2. Julij 1697.

Prawie wszystkie numery „Dyariusza” wydawane były *in quatro*, co oznaczało, że miał pod dwie karty, wyjątek stanowił numer z 4 czerwca składający się jedynie z jednej karty³. Trzy numery zachowały się w jednym egzemplarzu⁴, jeden numer w dwóch⁵, dwa w trzech i ostatni w czterech. Tylko pierwszy numer nosił tytuł

¹ K. Zawadzki, *Początki prasy polskiej. Gazety ulotne i seryjne XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2002, s. 271.

² K. Zawadzki, *Dwie nieznanne gazety „sejmowe” z 1696 i 1697*, „Rocznik Warszawski”, t. 27: 1997, s. 63–74.

³ Numer ten zawiera także wiadomości ze „Ze Lwowa die 23. Maij 1697” i „Nowyni cudzoziemskie sub eade data”.

⁴ Z Warszawy 11. Junij 1697, Z Warszawy 25. Junij 1697, Z Warszawy 2. Julij 1697.

⁵ Z Warszawy 18. Junij 1697.

„Dyariusz Seimu Electionis pod Wąrszawą”⁶, kolejne ograniczały się tylko do tytułu „Z Wąrszawy” wraz z odpowiednią datą wydania⁷.

Redaktor gazety pozostaje nieznany, nie ma też pewności co do miejsca wydania, chociaż Konrad Zawadzki uznał, że gazeta ta była wydawana w Warszawie⁸. Jak stwierdził Kazimierz Maliszewski, miejscowość podana w nagłówku nie oznaczała w każdym przypadku miejsca jej zredagowania⁹. Możliwe, że wydawcą gazety był Jerzy Aleksander Priami, który jako sekretarz Jana III Sobieskiego uzyskał 22 kwietnia 1695 r. przywilej dający mu wyłączność na wydawanie gazet. Pod karą 300 zł węgierskich nikomu innemu nie wolno było publikować wiadomości z kraju i ze świata w języku polskim, włoskim i łacińskim¹⁰. Gazeta pisana była w języku staropolskim z licznymi wtrętami łacińskimi. Czasami na marginesach pojawiają się ręczne dopiski w postaci dat dziennych.

Okres poprzedzający sejm elekcyjny z 1697 r., czyli czasy bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego, był okresem bardzo trudnym i niepewnym pod względem politycznym. Stanisław Orszulik zebrał w swojej pracy ponad 800 różnych pism z tego okresu, co świadczy o ogromnym zainteresowaniu szlachty zaistniałą sytuacją. Należy dodać, że pisma te miały duży wpływ na kształtowanie opinii szlachty w czasie elekcji¹¹. W literaturze politycznej przedstawiano negatywne cechy charakteru poszczególnych kandydatów. Najczęściej krytykowany był ks. Conti. Jego wady przypisywano wszystkim Francuzom. Sięgano do historii Polski, wskazując negatywny wpływ Wersalu na naszą politykę i podawano wszystkie te wydarzenia, w których Francja nas zawiodła (m.in. ucieczka Henryka Walezego)¹².

⁶ W tym miejscu warto wyjaśnić definicję słowa diariusz użytego w numerze pierwszym. Pochodzi ono od łacińskiego „diarium”, które według Janusza Sondla ma kilka znaczeń, m.in. dzień lub dziennik (J. Sondał, *Słownik łacińsko-polski dla prawników*, Kraków 2005, s. 283). Z kolei według słownika archiwalnego, diariusz to prowadzone systematycznie, w założeniach codziennie, zapiski o czynnościach lub zdarzeniach (*Polski słownik archiwalny*, Warszawa 1974, s. 30).

⁷ K. Zawadzki, *Początki prasy polskiej...*, s. 312–313.

⁸ Tamże, s. 313.

⁹ K. Maliszewski, *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku: studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechniania sarmackich stereotypów wiedzy i informacji o „theatrum mundi”*, Toruń 1990, s. 23.

¹⁰ J. Bieniarzówna, *Jerzy Aleksander Priami*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVIII, Wrocław 1984, s. 461.

¹¹ S. Orszulik, *Pisma polityczne bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego (1696–1697)*, mps pracy doktorskiej w BJ, sygn. 8/83, Kraków 1970.

¹² Por. szerzej w: A. Skrzypietz, *Wizja Francji i rządów francuskich w Polsce w literaturze politycznej bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego*, [w:] *Staropolski ogląd świata*, red. B. Rok i F. Wolański, Wrocław 2004, s. 129–130.

O tron polski rywalizowało wielu kandydatów, m.in. Jakub Sobieski¹³, wspomniany ks. Conti¹⁴, Fryderyk August I¹⁵, elektor bawarski Maksymilian II Emanuel¹⁶, Karol Filip Neuburski, Leopold książę lotaryński, Jakub II Stuart¹⁷, bratanek papieża — don Livio Odescalchi¹⁸. Nigdy wcześniej przedstawiciele państw europejskich nie próbowali wpłynąć w takim stopniu na wybór nowego władcy Rzeczypospolitej. Finałem tych wydarzeń był sejm elekcyjny, który rozpoczął swoje obrady 15 maja. W dostępnych źródłach (m.in. diariusze sejmowe¹⁹, pamiętniki²⁰, pisma ulotne) uwiadamiają się sprzeczności, ukazujące chaos panujący wówczas na polu elekcyjnym i zamieszanie, w którym niezmiernie trudno było się zorientować jego uczestnikom. Ponadto niespodziewane zmiany sojuszników politycznych, nie zawsze w pełni zrozumiałe, wprawiały w zdumienie i wywoływały dezorientację u części szlachty. Wszystkie te elementy wciąż jeszcze dziś powodują trudności w pełnym poznaniu opisywanego zjawiska. To — jak pisała Aleksandra Skrzypietz — jest

¹³ Jako kandydatów do korony uwzględniano także braci Jakuba, Konstantego i Aleksandra. Ostatecznie kandydatem został Jakub, który na początku elekcji uchodził za faworyta, ale później jego pozycja m.in. za sprawą nieprzychylnych mu pism politycznych, wyraźnie osłabła. A. Skrzypietz, *Królewscy synowie Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011; S. Orszulik, *Polemika wokół kandydatury Sobieskich do korony w okresie bezkrólewia 1696/97*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 35: 1980, nr 2, s. 341, 348.

¹⁴ M. Komaszynski, *Książca Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego*, Warszawa 1971.

¹⁵ J. Staszewski, *August II Mocny*, Wrocław 1998.

¹⁶ S. Orszulik, *Kandydatura elektora bawarskiego Maksymiliana II Emanuela do korony polskiej po śmierci Jana III*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 29: 1974, nr 2, s. 231–248.

¹⁷ W. Kriegseisen, *Sejm Rzeczypospolitej szlacheckiej (do 1763 roku). Geneza i kryzys władzy*, Warszawa 1995, s. 128.

¹⁸ L. Boratyński, *Don Livio Odescalchi kandydatem do korony polskiej*, „Przegląd Polski”, t. 168, nr 502, z. X, R. 42: 1908, s. 207–239, 484–513.

¹⁹ Do omawianego sejmku posiadamy dość dużą liczbę diariuszy. Znajdują się one w zbiorach m.in. Biblioteki PAN w Kórniku, Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Narodowej w Warszawie i w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Dokładny spis diariuszy tego sejmku zestawiał Henryk Olszewski (H. Olszewski, *Nowe materiały do Chronologii sejmów polskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. IX: 1957, z. 2, s. 251).

²⁰ O tym sejmie informowali m.in. Erazm Otwinowski (E. Otwinowski, *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II od roku 1696–1728*, Kraków 1849, s. 2 nn.), Wiktoryn Kuczyński (W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668–1737*, opr. zb. pod kier. J. Maroszka, Białystok 1999.), Stanisław Niezabitowski (S. Niezabitowski, *Dzienniki 1695–1700*, opr. A. Sajkowski, Poznań 1998, s. 151 nn.), Jan Stanisław Jabłonowski (*Dyaryusz prawdziwy bo bez imienia autora wszystkich rzeczy i dziejów, które w Polsce się działy od śmierci Jana III króla polskiego, aż do obrania Augusta II*, [w:] L. Rogalski, *Dzieje Jana III Sobieskiego*, Warszawa 1847, s. 412–515; *Ułamki Dziennika Jana Stanisława Jabłonowskiego*, „Kronika Rodzinna”, R. 14: 1889, s. 363–367, 393–398, 440–445, 455–460, 487–492, 523–525). W poniższym artykule w uzasadnionych przypadkach będę starał się konfrontować wiadomości znajdujące się w gazecie „sejmowej” z informacjami zawartymi w diariuszach i pamiętnikach.

... prawdopodobnie przyczyną, dla której pomimo prac, jakie na ten temat powstawały, nadal nie jesteście dobrze zorientowani w kulisach toczącej się wówczas gry²¹.

Treść omawianej gazety charakteryzuje dwutorowość. Widoczny jest podział na przekazy z kraju (nie ograniczają się one tylko i wyłącznie do relacji z wydarzeń sejmowych) i wiadomości o bieżących wydarzeniach w państwach europejskich. Ten podział był również stosowany w ówczesnych gazetach pisanych²², wykorzystano go także w pierwszej stałej gazecie drukowanej w Polsce — czyli „Kurierze Polskim” z końca 1729 r.²³

Pierwszą wiadomością zawartą w numerze z 21 maja 1697 r. była informacja dotycząca uroczystej mszy poprzedzającej sejm elekcyjny (zob. ryc. 1). Przewodniczył jej nuncjusz papieski Giovanni Antonio Davia, a kazanie wygłosił biskup płocki Andrzej Chryzostom Załuski. Następnie rozpoczęły się obrady pod przewodnictwem marszałka sejmu konwokacyjnego z 1696 r. Stanisław Humieckiego, stolnika podolskiego, który zaproponował, by dokonano wyboru nowego marszałka. Niestety, od razu pojawiły się pewne problemy. Niektórzy z zebranych na polu elekcyjnym zażądali ukarania pomysłodawców związku wojskowego w Koronie i na Litwie²⁴. Później przedstawiciele województwa sandomierskiego wjechali konno do okopu, gdzie odbywały się obrady, wywołując ogromne zamieszanie i tylko w wyniku interwencji marszałka wielkiego koronnego, Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, opanowano trudną sytuację²⁵. Przez kilkanaście dni trwały długotrwałe dyskusje i spory. Zebrani na polu elekcyjnym sugerowali, aby poczekać z wyborem do momentu przybycia reprezentantów wszystkich województw. Czas spędzano także na uroczystych przyjęciach²⁶. Poruszano wielokrotnie wspomnianą już sprawę ukarania „autorów” związku wojskowego (kwestia ta powracała m.in. 18, 21, 29 maja), a posłowie litewscy żądali koekwacji (zrównania) praw Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony. W tym też czasie na Wolę przybywali kolejni uczestnicy elekcji (autor gazety nieraz podawał, ile mil jeszcze zostało reprezentantom różnych województw w drodze do Warszawy, np. „województwo kaliskie 4 mile od Warszawy iusz naiduie sie” — zob. ryc. 2²⁷) i obserwatorzy, m.in. poseł cesarski, hrabia Lambert

²¹ A. Skrzypietz, *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009, s. 15–16.

²² K. Maliszewski, *Obraz świata...*, s. 27.

²³ Por. szerzej w: J. Szczepaniec, *Warunki prawno-wydawnicze rozwoju „Kuriera Polskiego” i innych gazet w Polsce czasów saskich*, [w:] 250 lat „Kuriera Polskiego”, Warszawa 1983, s. 17–44.

²⁴ Według relacji Jana Stanisława Jabłonowskiego jednym z nich był podkomorzy liwski (chodzi tu o Jana Cieciszewskiego), zob. w: *Dyariusz prawdziwy...*, s. 479.

²⁵ Dyariusz Seimu Electionis pod Warszawą...

²⁶ Jedno z takich spotkań zorganizował Karol Stanisław Radziwiłł, podkanclerzy litewski 21 maja 1697 r., Dyariusz Seimu Electionis pod Warszawą...

²⁷ Z Warszawy 4. Junij 1697.

(19 maja)²⁸. Autor gazety informował także o spotkaniach, mających na celu pozyskiwanie zwolenników dla poszczególnych pretendentów do korony²⁹.

Ostatecznie 1 czerwca po długich sporach rozpoczęło się „kreskowanie” na marszałka sejmku elekcyjnego³⁰. O głosy zabiegało kilku kandydatów: podkomorzy koronny Kazimierz Ludwik Bieliński, starosta odolanowski Stanisław Leszczyński, starosta wieluński Jan Męciński i wspomniany już, marszałek sejmku konwokacyjnego, Stanisław Humiecki³¹. Ostateczna walka jednak rozegrała się między podkomorzym koronnym a starostą odolanowskim³². Zastanawiający jest fakt, że autor relacji nie wspomniał, iż Ludwik Bieliński popierany był przez stronników ks. Contiego, a Stanisław Leszczyński przez zwolenników Jakuba Sobieskiego³³. Wybory trwały kilkanaście dni. Jako ciekawostkę można podać, że nie zawsze za wyborem stały względy polityczne. Szlachta województwa inowrocławskiego postanowiła oddać głosy, biorąc za wskazówkę lot „bociana białego, który skoro ich przeleciał, ku okopom i brzegu rogu okopowego przeleciawszy, ku Warszawie udał się, tak zaraz ruszyło się województwo ku okopom z pola jakoby torem lotu bociana”. W sumie wybory trwały dwa tygodnie, w czasie których dochodziło do sporów o kolejność głosowania (m.in. kłótnie przedstawicieli powiatu radomskiego i pilzneńskiego³⁴). W tym też czasie — 12 czerwca — miał miejsce uroczysty „solenny” wjazd wspomnianego już posła cesarskiego Jana Dietricha Lamberta, biskupa passawskiego:

... *in magna assistentia et frequentia* kawalkaty różney, karet poszosnych 40, oprócz tego sześciu bogatych³⁵. Dwór iego w bogatej barwie od złota y aksamitu. Lokajów 24,

²⁸ W zachowanych diariuszach sejmowych 19 maja jest dniem wolnym, zob. Biblioteka Czartoryskich, dalej B. Czart., rkps 521, „Diariusz Seymu Electionis króla Jego Mości Polskiego po śmierci Króla Jego Mci. P. Jana III anno 1697”, s. 621.

²⁹ Redaktor gazety nie wspomniał, że 1 czerwca przybył baron de Voger jako „ablegat” księcia Karola Filipa Neuburskiego, S. Niezabitowski, *Dzienniki 1695–1700...*, s. 154.

³⁰ Z Warszawy 4. Junij 1697. Według posła francuskiego, opata Chateaufeuf, zwłoka w wyborze marszałka spowodowana była tym, że poprzednie elekcje — wbrew zasadzie *virilitatis* — odbywały się przy udziale deputatów. Stawienie się szlachty pospolitym ruszeniem wymagało innych niż zazwyczaj procedur i powodowało pojawienie się różnego rodzaju problemów. Z tych opóźnień zadowolony był prymas Radziejowski, bo tuż przed sejmem elekcyjnym wymyślił, że patronką przyszłych elekcji będzie św. Felicissima. Nakazał wybudowanie specjalnego ołtarza z relikwiami świętej (sprowadzonymi z Rzymu) w kościele św. Krzyża. Jednak prace się przedłużały i każdy dzień zwłoki był dla prymasa korzystny. Ostatecznie ołtarz konsekrowano 27 czerwca, zob. w: J. Staszewski, *August II Mocny...*, s. 58; tenże, *Elekcja 1697 roku*, [w:] „*Jak przemienił w kraj kwitnący...*”. *Szkice i studia*, Olsztyn 1997, s. 18.

³¹ Autor relacji z gazety nie wspomniał, że kandydatem na marszałka był też Tomasz Działyński, krajczy koronny, który jednak szybko zrezygnował na rzecz swojego szwagra Kazimierza Ludwika Bielińskiego, *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 480.

³² Z Warszawy 11. Junij 1697.

³³ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 480.

³⁴ Z Warszawy 11. Junij 1697.

³⁵ Według relacji Jana Stanisława Jabłonowskiego karet było 54, *Ułamki Dziennika...*, s. 459.

paziów 12, jedna chorągiew raytaryi przybraney bogato, na dobrych koniach z Officierami na bystrych koniach pod piórami wszyscy byli etc. etc. Sam Poseł Wielki siedział w karecie I. O. Xiążęcia Cardynała Prymasa Regni z Senatorami, a karetą jego bogatą próżną szła za nim a w drugich różni Kawalerowie, Grafowie i Baronowie, którzy pro assistencya przyjechali³⁶. Koło karety jego szło ze 12 lanczarów pod piórami, przybranych na kształt paików. Trębaczów 6 ze srebrnymi trąbami *praecedebant* przy kotłach. Gwardye także Cardynalskie X. Im. Prymasa szły około karety, w której siedział. Ciągnął się ten wjazd więcej niż przez półtorej godziny *splendide, magnifice & honorifice*. Gdy już był odprowadzony do Rezydencyi, tam *lautissime* częstowano wszystkich, którzy z komplementami byli u niego, bankietując w kilku izbach³⁷.

Ostatecznie 15 czerwca marszałkiem sejmku elekcyjnego, po podliczeniu wszystkich głosów (autor gazety starał się przedstawiać z dużą dokładnością, ile „kresek” otrzymywał każdy z kandydatów od zgromadzonej szlachty³⁸), został podkomorzy koronny Kazimierz Ludwik Bieliński³⁹.

Po wyborach marszałka, 17 czerwca zostali wybrani sędziowie generalnych sądów kapturowych. Jednak tutaj pojawia się pewna nieścisłość, gdyż w numerze z 18 czerwca jest informacja, że wybory miały miejsce tylko 17 czerwca, a w następnym dniu odbywały się już sądy⁴⁰, natomiast w kolejnym numerze redaktor na wstępie napisał, że wybory sędziów kapturowych odbyły się 17 i 18 czerwca⁴¹.

W dniu 19 czerwca sąd przystąpił do rozpatrywania dwóch spraw, które były poruszane już od początku obrad sejmowych: koekwacji praw Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony oraz organizatorów związku wojskowego. Jak zaznacza gazeta, żadna z rozpatrywanych tu spraw nie została w czasie sejmku rozstrzygnięta. Dzień później na pole elekcyjne przyjechał legat papieski Davia⁴² i na jego spotkanie wyjechało ponad 20 karet z dygnitarzami, m.in. biskupem płockim. Nuncjusz przekazał zebranyemu słowa papieża, by na elekcji wybrano „prawdziwego Katolika

³⁶ Jan Stanisław Jabłonowski pisał, że w karecie z posłem cesarskim jechał wojewoda podlaski, Marcin Oborski, *Ułamki Dziennika...*, s. 459.

³⁷ Z Warszawy 18. Junij 1697.

³⁸ Odkrywczy wydaje się fakt, że autor relacji z gazety „sejmowej” podawał takie same informacje, związane z liczbą głosów oddanych na poszczególnych kandydatów na marszałka sejmku elekcyjnego, jak te zawarte w „Dyaryuszu Seymu Electionis 1697 d. 15 May”, zob. B. Czart., rkps 521, „Dyaryusz Seymu Electionis 1697 d. 15 May”, s. 568 i nn. Natomiast zachodzą w tej kwestii istotne różnice z relacją zawartą w „Diariusz Electiey w Warszawie d. 15 May 1697 zaczęty” m.in. 5 czerwca i 15 czerwca (w gazecie brak wówczas liczby „kresek”), zob. w: Biblioteka Jagiellońska, dalej BJ, rkps 3522, „Diariusz Electiey w Warszawie d. 15 May 1697 zaczęty”, s. 553, 562 v.

³⁹ Według danych z relacji Jana Stanisława Jabłonowskiego, starosta odolanowski zebrał 18 000 głosów, a podkomorzy koronny 23 000. Wspomniał też, że zaraz po ogłoszeniu wyborów na nowego marszałka rzucił się starosta żytomierski Jan Prokop Granowski i doszło do tumultu, *Ułamki Dziennika...*, s. 460.

⁴⁰ Z Warszawy 18. Junij 1697.

⁴¹ Z Warszawy 25. Junij 1697.

⁴² Konrad Zawadzki pisał, że było to 21 czerwca, K. Z a w a d z k i, *Dwie nieznanne...*, s. 70.

Rzymskiego⁴³, a następnie zaprosił niektórych „Ichmościów” do swojej rezydencji, gdzie „częstował z ukontentowaniem”. Po tej audyencji ponownie wybuchły „kontrowersje” związane z koekwacją praw i wydaniem pomysłodawców związku wojskowego. Dnia 21 czerwca przed zebraną szlachtą wystąpił poseł cesarski, hrabia Lambert, który miał odczytać list z Wiednia, ale jego przemówienie zostało szybko przerwane przez zwolenników ks. Contiego⁴⁴, ponieważ zabrakło w nim słów „Serenissimae Rei Publice”. Dopiero po przeproszeniu za ten błąd, biskup passawski mógł kontynuować swoją wypowiedź. Tego dnia co chwilę wybuchały „tumulty”, których uczestnicy nie zawsze wiedzieli, przeciwko komu podnosili broń. Następnego dnia, jak pisał redaktor gazety, miał miejsce „wjazd solenny” posła elektora brandenburskiego, grafa Hermana Hoverbecka. Pochód posła brandenburskiego był nie mniej okazały jak wcześniejszy wjazd hrabiego Lamberta⁴⁵.

Po ponad sześciu tygodniach trudnych obrad sejm elekcyjny przystąpił do wyboru nowego monarchy. Temu wydarzeniu w całości został poświęcony ostatni numer gazety z dnia 2 lipca 1697 r. Wybory rozpoczęły się 25 czerwca. Na ten dzień „województwa wszystkie stawają pospolitem ruszeniem z chorągwiami konno na elekcję króla, daj Boże szczęśliwie”. Po godzinie 12 prymas, arcybiskup gnieźnieński, Michał Stefan Radziejowski, wraz z biskupem kujawskim Stanisławem Dąbskim rozpoczęli objazd wszystkich „województw” zgromadzonych na Woli, w czasie którego deputaci ujawniali swoje sympatie polityczne. Podnosiły się głosy sprzeciwu, jak i poparcia dla kandydatury ks. Contiego. Cześć szlachty gwałtownie domagała się ponownie koekwacji praw Litwy i Korony (marszałek podpisał ostatecznie projekt koekwacji), inni znów nawoływali do ujawnienia nazwisk inicjatorów związku wojska koronnego.

W związku z tymi zachowaniami arcybiskup Michał Stefan Radziejowski podjął decyzję o zakończeniu sesji i przeniesieniu jej na dzień następny. Według relacji gazety, 26 czerwca rozpoczął się od gwałtownych protestów przeciw kandydaturze księcia Contiego. W tej sprawie głos zabrał kasztelan gnieźnieński Melchior Gurowski. Przedstawił kilka faktów, które miały potwierdzać słuszność tych protestów. Uważał, że wybór kandydata francuskiego narazi Polskę na nieprzyjaźń Austrii. Przypomniwał, iż za życia królowej Ludwiki Marii w kraju cały czas było niespokojnie. Zwrócił uwagę na fakt, że król Francji, Ludwik XIV, nie przekazał ks. Contiemu dowództwa nad wojskiem francuskim, co być może oznaczało brak zaufania do niego. Ostatnim argumentem była ucieczka króla Henryka Walezego. Na powyższe zarzuty odpowiedział zwolennik ks. Contiego, kasztelan kaliski, Władysław Przyjemski, mówiąc, że kandydat francuski przekaże miliony złotych i zakończy wojnę

⁴³ Z Warszawy 25. Junij 1697.

⁴⁴ Autor relacji z gazety nie podał tego faktu, S. Niezabitowski, *Dzienniki 1695–1700...*, s. 158, *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 486.

⁴⁵ Z Warszawy 25. Junij 1697.

z Turcją⁴⁶. Redaktor gazety z niewiadomego powodu nie wspomniał (tu rodzi się pytanie czy autor relacji nie wiedział o tych wydarzeniach, czy uznał je za nieistotne, czy też celowo je przemilczał), że szlachta głosowała nie tylko na ks. Contiego i elektora saskiego. Gazeta nie podała, że oddawano także głosy na Jakuba Sobieskiego (poparło go jedynie kilka powiatów z województwa wielkopolskiego i krakowskiego), Leopolda, ks. lotaryńskiego⁴⁷ i Karola Filipa, księcia neuburskiego⁴⁸. Elekcja 26 czerwca z powodu dużej liczby szlachty przedłużała się i trzeba ją było dokończyć następnego dnia.

Redaktor ostatniego numeru znów nie podaje istotnych wiadomości dotyczących 26 czerwca. Według Jacka Staszewskiego tego dnia doszło, prawdopodobnie z inicjatywy Jakuba H. Fleminga i przybyłego mu do pomocy Wolfganga D. Beichlingena, do spotkania m.in. z posłem cesarskim, którego celem miało być przekonanie przedstawicieli pozostałych kandydatów, aby nie dopuścili do wyboru kandydata francuskiego, co oznaczało opowiedzenie się za Fryderykiem Augustem I⁴⁹. Natomiast według Jacka Burdowicza-Nowickiego nie można znaleźć opisu tego wydarzenia ani w ówczesnych relacjach, ani w późniejszych wspomnieniach uczestników rzekomego spotkania⁵⁰. Tego dnia do Warszawy miał też dotrzeć transport 40 000 talarów wysłanych wraz ze skarbnikiem saskiej kasy wojennej Lammelem i w końcu nuncjusz papieski Davia uwierzył w świadectwo konwersji elektora saskiego na religię katolicką⁵¹. Według zapisek Jana Stanisława Jabłonowskiego, Jakub Sobieski i jego zwolennicy, m.in. ojciec autora relacji — hetman wielki koronny, Stanisław Jabłonowski, i hetman polny koronny, Feliks Kazimierz Potocki, przeszli na stronę elektora saskiego⁵². Ponadto tłumom szlachty zgromadzonym na polu elekcyjnym przywieziono jedzenie i trunki, co spotkało się z ich ogromną wdzięcznością.

⁴⁶ Argumenty kasztelana gnieźnieńskiego i kasztelana kaliskiego dokładniej przytaczają diariusze sejmowe: m.in. B.J., rkps 3522, s. 578, B. Czart, rkps 521, s. 607, 666. Zob. także S. Orszulik, *Pisma polityczne...*, s. 316–318.

⁴⁷ *Ułamki Dziennika...*, s. 488.

⁴⁸ S. Niezabitowski, *Dzienniki 1695–1700...*, s. 158.

⁴⁹ J. Staszewski, *Elekcja 1697 roku...*, s. 13–14.

⁵⁰ Opis tego rzekomego spotkania znalazł się na łamach książki M.D. de La Bizardiére, opisującej elekcję z 1697, która ukazał się drukiem w 1698 (dostępne jest polskie tłumaczenie: D. de La Bizardiére, *Bezkrólewie po Janie III Sobieskim*, wyd. J. Bartoszewicz, Wilno 1853). Również i w analizowanych przez mnie diariuszach sejmowych brak informacji o tym spotkaniu. Zob. szerzej w: J. Burdowicz-Nowicki, *Aktywność Rosji po rozdwojonej elekcji – czerwiec–sierpień 1697 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CXV: 2008, 1, s. 16, także: tenże, *Piotr I, August II i Rzeczpospolita 1697–1706*, Kraków 2010, s. 76.

⁵¹ August oficjalnie przyjął religię rzymskokatolicką 2 czerwca 1697 r. Według Jana Stanisława Jabłonowskiego właśnie 26 czerwca w swoim skrypcie nuncjusz Davia potwierdził, że elektor saski zmienił wyznanie. Ponadto Jabłonowski dodał, że to pomogło Sasowi w walce o koronę, *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 498.

⁵² *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 487; S. Orszulik, *Polemika wokół...*, s. 348.

Dnia 27 stycznia głosy szlachty były nadal podzielone. Według redaktora ostatecznie zwolennicy ks. Contiego „prawie przymusili”⁵³ kardynała Michała Stefana Radziejewskiego do ogłoszenia w szopie kandydata francuskiego królem Polski. Kardynał trzy razy nominował ks. Contiego, po czym zaprosił chorągwie na *Te Deum Laudamus* do warszawskiego kościoła św. Jana, jednak nie do wszystkich zaproszenie to dotarło. Na polu elekcyjnym pozostali zwolennicy elektora saskiego, którzy poprosili biskupa kujawskiego, Stanisława Dąbskiego, aby nominował Fryderyka Augusta I na króla. Od razu na polu elekcyjnym zaintonowano *Te Deum Laudamus*. Następnie zwolennicy Sasa udali się na mszę, która także odbyła się w kościele św. Jana⁵⁴.

W dniu 28 czerwca na polu elekcyjnym było blisko sto tysięcy szlachty⁵⁵ i w ich obecności poseł saski „przysięgał na propozycje swego pana wydrukowane, że ich dotrzyma”. Wówczas wszyscy zgromadzeni — według gazety — wołali „Vivat, Vivat” i strzelali.

Ostatnie wiadomości z gazety dotyczą wydarzeń z 29 czerwca. Miały mieć wtedy miejsce narady stronników Fryderyka Augusta I i księcia Contiego. Zwolennicy elektora saskiego wydelegowali posłów, którzy mieli go poinformować, że został wybrany nowym władcą Rzeczypospolitej. Gazeta „sejmowa” zakończyła swoje relacje stwierdzeniem, że choć nie wiadomo jak dalej potoczą się wydarzenia (chodzi o podwójną elekcję i związane z tym możliwe komplikacje polityczne), to jednak — według autora relacji — trzeba podziękować „Majestatowi Boskiemu” za zakończone wybory⁵⁶.

Jak już wyżej wspomniałem, gazeta sejmowa nie zajmowała się tylko i wyłącznie przebiegiem elekcji. Znalazły się na jej kartach krajowe wiadomości prasowe, które można podzielić na kilka grup: najazdy tatarskie i tureckie na wschodnie ziemie Rzeczypospolitej, zakończenie działalności konfederacji wojskowej, „ciekawostki” i ogłoszenia prasowo-księgarskie.

Kwestie najazdów tatarskich i tureckich na południowo-wschodnie krańce Rzeczypospolitej były poruszane aż w czterech numerach. Pierwsze ataki wojsk nieprzyjacielskich — według relacji gazety — miały miejsce już na początku maja. Wówczas to oddziały ordy tatarskiej stanęły pod Kamieńcem, po czym ruszyły w kierunku Śniatynia. Pod zamkiem zwanym Korszowiec doszło do starć wojsk

⁵³ Autor relacji w takim sformułowaniu mija się z prawdą, ponieważ kardynał Radziejewski był sojusznikiem ks. Contiego i nikt go nie musiał „przymuszać” do elekcji tego kandydata, zob. m.in. w: S. Niezabitowski, *Dzienniki 1695–1700...*, s. 159.

⁵⁴ Autor gazety nie wspominał, że w tej świątyni poseł Fryderyka Augusta I zaprzysiągł już w jego imieniu pacta conventa, W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668–1737...*, s. 24.

⁵⁵ Liczba ta wydaje się być zawyżona. Stanisław Niezabitowski w swoim pamiętniku pisał, że 100 000 szlachty było na polu elekcyjnym, ale 25 czerwca, S. Niezabitowski, *Dzienniki 1695–1700...*, s. 158. Ponadto Jan Stanisław Jabłonowski pisał, że gdy przybył wówczas na pole elekcyjne, to już nie wszyscy byli tam obecni — „nie wszystkie chorągwie zastawczy [...]”, *Ułamki Dziennika...*, s. 488.

⁵⁶ Z Warszawy 2. Julij 1697.

(200 żołnierzy) Aleksandra⁵⁷ Zaborowskiego z tureckimi oddziałami janczarów i ich sojuszników Wołochów⁵⁸. Następna relacja została zamieszczona już w kolejnym wydaniu. Według redaktora Tatarzy zaczęli się wycofywać spod Kamieńca Podolskiego, a do Polski miał przybyć wysłannik chana tatarskiego⁵⁹, z którym miano rozmawiać o zawarciu przymierza⁶⁰. Mimo to wojska tatarskie i tureckie nadal były aktywne w regionie Kamieńca Podolskiego. Jak stwierdził korespondent, „omyliła nas ufność *tranquilitatis* od pogranicza”⁶¹. Wojska nieprzyjacielskie (tym razem z lipkami) znalazły się w okolicach Brzeżan i Rohatyna na Podolu, gdzie uprowadziły około 2000 ludzi. Ostatnia relacja z Podola została zamieszczona w wiadomościach ze Lwowa z dnia 12 czerwca. Korespondent informował, że czambuły tatarskie, które udały się pod Krzemieniec i Wiśniowiec wróciły pod Kamieniec Podolski z jasyrem dwóch tysięcy ludzi. Następnie część wojsk tatarskich ruszyła na Budziak, a pod Kamieńcem zostało ich tylko tysiąc. Mieszkańcy Podola po tych zajściach obawiali się dalszych najazdów, szczególnie że wojska polskie jak na razie nie dawały żadnego odporu nieprzyjacielowi⁶².

W numerze drugim z 28 maja na dwóch kartach pojawiła się „Relatia o rozwiązaniu wojska Koronnego, które się die 10. 11. & 12 Maj 1697. we Lwowie”. W sierpniu 1696 r. wojska koronne zawiązały pod Wiśniowcem konfederację, na czele której stanął Piotr Bogusław Baranowski, oficer chorągwi husarskiej marszałka nadwornego koronnego, Józefa Karola Lubomirskiego, który to miał być jednym z inspiratorów konfederacji. Z jednej strony był to akt wymierzony m.in. w hetmana wielkiego koronnego, Stanisława Jabłonowskiego i stronników królewicza Jakuba Sobieskiego, z drugiej jednak był wyrazem niezadowolenia żołnierzy pozbawionych żołdu. W trakcie jej trwania miały miejsce liczne grabieże majątków kościelnych, królewskich oraz ziemskich⁶³. Gazeta dokładnie opisuje wydarzenia trzech majowych dni, w trakcie których została zawarta umowa o rozwiązaniu konfederacji. I tak 10 maja do Lwowa przybyli posłowie wojskowi na czele z Bogusławem Baranowskim i spotkali się na audiencji z hetmanem wielkim koronnym, Stanisławem Jabłonowskim. Następnego dnia w kościele OO. Bernardynów hetman wielki koronny i przedstawiciele konfederacji podpisali stosowne dokumenty, a Baranowski rzucił pod nogi zebranych swój buńczuk. Buńczuk został zabrany przez jednego z bernardynów „ad perpetuam rei memoriam”. Na zakończenie odśpiewano uroczyste *Te Deum Laudamus*, a wieczorem wszyscy udali się do pałacu hetmana wielkiego

⁵⁷ Jest to najprawdopodobniej Aleksander Zaborowski, który walczył m.in. z Turkami pod Wiedniem w 1683 r., J. Wimmer, *Wiedeń 1683*, Warszawa 1983, s. 225.

⁵⁸ Z Warszawy 28. Maj 1697

⁵⁹ Chanem wówczas był Selim I Girej.

⁶⁰ Z Warszawy 4. Junij 1697.

⁶¹ Z Warszawy 11. Junij 1697.

⁶² Z Warszawy 25. Junij 1697.

⁶³ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 2003, s. 506–507.

koronnego na „traktament solenny”, w czasie którego miała miejsce uczta⁶⁴. Dnia 12 maja w kościele katedralnym powtórzono akt rozwiązania konfederacji⁶⁵. Było to istotne wydarzenie, bo spowodowało częściowe uspokojenie szlachty przybyłej na sejm elekcyjny.

Oprócz wydarzeń politycznych na łamach gazety sejmowej często gościły różnego rodzaju „ciekawostki”. Były to informacje o klęskach, wydarzeniach o charakterze obyczajowym, o niezwykłych sytuacjach bądź zjawiskach atmosferycznych. Z jednej strony mogło to oznaczać, że dla czytelników były one istotne, a z drugiej daje nam to obraz kultury i mentalności redaktorów, korespondentów, a po części również i odbiorców gazety sejmowej. W numerze pierwszym napisano o pożarze, jaki wybuchł na trzech ulicach w Warszawie w nocy z 17 na 18 maja, w czasie którego spłonęło blisko 150 domów i dworów. Informację tę potwierdził w swoim pamiętniku Stanisław Niezabitowski⁶⁶. Natomiast 20 maja w czasie sesji do okopu wpadła sarna, którą zabito i wilk, któremu udało się uciec⁶⁷. W numerze drugim autor relacji przekazał „Drogości tak dalece wielkiej nie masz, iako się spodziewano, y zewsząd dowożą”⁶⁸. W kilku numerach korespondenci informowali czytelników o silnym wietrze lub o opadach deszczu, które czasami zakłócały przebieg sejmiku elekcyjnego.

Na zakończenie omawiania treści zawartych w charakteryzowanej gazecie należy wspomnieć, że pojawiły się w niej również, według Konrada Zawadzkiego, dwa ogłoszenia prasowo-księgarskie⁶⁹. W pierwszym numerze redaktor zamieścił następującą informację: „Ceremonia rozwiązania wojska we Lwowie odprawiona opieszę przyszlą pocztą i kazanie godne I. W. I. M. Biskupa Płockiego⁷⁰ drukowane będzie”⁷¹, natomiast w numerze z 2 lipca na ostatniej karcie pojawiła się wzmianka, że „Propozycje kandydatów, osobne są wydrukowane”⁷². Wydaje się, że Konrad Zawadzki pominął jeszcze jedną zapowiedź. W relacji o przybyciu poselstwa rosyjskiego do Królewca pojawiła się następująca wzmianka:

⁶⁴ Podobny przebieg wydarzeń przedstawił w swoim pamiętniku Jan Stanisław Jabłonowski, *Ułamki Dziennika...*, s. 456.

⁶⁵ Z Warszawy 28. Maj 1697; H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *Konfederacja Baranowskiego w dobie bezkrólewia po Janie III*, „Ateneum Wileńskie”, R. VI: 1929, s. 38–39.

⁶⁶ S. Niezabitowski, *Dzienniki 1695–1700...*, s. 152.

⁶⁷ Dyariusz Seimu Electionis...

⁶⁸ Z Warszawy 4. Junij 1697.

⁶⁹ K. Zawadzki, *Dwie nieznanne...*, s. 73–74; tenże, *Początki prasy polskiej...*, s. 317. Według autora były to pierwsze tego typu inseraty w czasopiśmie warszawskich.

⁷⁰ W latach 1692–1699 biskupem płockim był Andrzej Chryzostom Załuski, K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego*, Wrocław 1958, s. 390.

⁷¹ Dyariusz Seimu Electionis...

⁷² Z Warszawy 2. Julij 1697. Chodziło u zapewne o oświadczenia kandydatów do korony polskiej.

Dyáriusz Seimu Electionis pod Wąrszawą a die 15. Maij Anni 1697.

DNia 15. Májá. Naprzod w Kościele S. IANA była Wotiwá solenna de Spiritu Sancto in magna frequentia Magnatum, Ordinum Regni, Pontificaliter celebrował I. W. I. Mość Xiadz D'avia Legat Papijski, kazanie zaś wielce godne, y żarliwe pro Bono Publico miał I. W. I. Mość Xiadz Załuski Biskup Płocki, zachęcając Stany Rzeczypospolitey do dobrego Pána Elekcyey, z ktorego pendet salus Reipublicæ & Patriæ &c. &c. iako to z drukowanego káždemu patebit, co zá zelus był ná kazaniu tego W. Biskupá; stucháli go wszyscy cum admiratione & stupore. Po nabożeństwie ziecháli sie do sioły ad Campum Electoralem, Status & Ordines Regni, gdzie w kole przed sioła zágail W. I. Mość P. Humiecki Stolnik Podolski Mąrszałek Poselski ná przestępy zerwaney Konwokacyey, wyrażając crudito sermone Stan osterociály Oyczyzny potrzebuiący dobrego Pána &c. y aby ráczyli do nominacyey Directora accedere suadebat. Tu záras niektorzy Ich Mściom zábierály głosy, exprimentes isb ante omnia, należało Ich Mściom wiedzieć Authores & Fautores zwiastkow Koron: y Lyten: á w tym niektorzy Ich Mściom PP. Sandomierzáne, konno nátarczywie wiechawšy do okopu, moverunt szemranie y stał się rozruch y okrzyk, że nie należy konno do kolá przyjezdzić, y gdy zábraniałá tego Gwárdia okopowa R. przez wypieranie ich z támead ná rekwisitia Ich Mściom PP. Postow, zgrę to tulerunt, y sprowadziwszy Ich Mściom swych więcej (iust post solutam sessionem:) poczynály czynić insultus, ná Gwárdia do sábel, iednak potym hámonowano Ich Mściom, prosiac aby się ráczyli reflektowác, że te Gwárdie sa dla powagi Rzeczypospolitey, y pro securitate publica, co téż godnie wyniódł I. W. I. Mość Pan Mąrszałek Wielki Koronny ieszcze w siole pozostály, y tak się to uspokoiło, chćiano wprawdzie, żeby były te Gwárdie precz ustąpiły, ále to bydź nie mogło de Legge. Wtęc ze przy tey okazyey, multi ex ordine equestri instabant, aby z lyczynami Ich Mość Magnates Regni Gwárdiami y assistencyami do sioły nie przyjezdżály, teno wedluz práwá cum certo numero, tedy annuerunt votis Ich Mściom, byle téż ordo equestris konno

A

cum

Des
15 Maj
et pro
sessio

Z W'arszawy 4. Junij 1697.

DNiá 29. Maj po zázáieniu w kole wedlug zwyczajú, (gdzie ziazd był wielki Ordinis Equestris bo ná 30. m. ráchowano czteka) I Mośe Pan Márśátek sykował w mowie swotey rzeczy do miánovánia Nowego Direktora, lecz znowu w głósach niektorych wpátlá máteria o zwiájkách, (osoblywie o koronnym; dátać ná wyrozumienie, że sto tysięcy tállerow ná popárctie tego rozdáne byly przez tych á tych Ich Mościow, ále gdy ná to documentow chćiano, reponsum že teras Copie tylko presentuia się á potym oryginalne lustry y kwity, beda ktore znáiduiá się przypewnych Ich Mościách, ná co odzywáli się roźni pro defensa u Tego I Mości, ktoremu to zástawano, mowiac že tá máteria iuś jest odložona do nowey Laska, á teras naleźáto przystápić do obránia Márśátká; ná co gdy zgody nie bylo, lecz wićkše zachodźity trudności przysto solwować sessia. Ich Mościow Pánom Senatorow nie bylo w s'opie tylko kulká. Wieczorem záś bylo Confilium Senatorium u I. O. Xćia I Mości Kardynalá Primasa Regni super nonnulla púncta vel maxiu è necessaria, do ulátmienia tych zátrudnionych mátereyey. W ten przedwieczorek tráśit się casus, z okázyey rugowánia z residentey pewney niby náćtey jednemu Pánu, á bylá cudza, y strzyláły się strony mićdzy zseba zabito dwuch, y ráwiono kilku, á z pi-rw'szych jeden znákomity Dworski co w oknie stał zgináł. Die 30. táś máteria obiccionis o zwiásku consurrexerat, ále že deszcz przeszkodził do deduc'tyey, ná ktora się byly zábráły, soluta sessio. Interea wczoráiša tranactia strony g'ospody y zabicia uzadzály, áby tá nie rámowáta publicznych interejšow. Die 31. roźne głósy zábieváiac, roźni Ich Mośc suadebant, áby zápraśáć Táśnie Oświecony Senat do koťá; ad investigationem o zwiásku teras pod stára Laska, á drudzy nie zgadzáiác się w tym do nowey tákoma máteria odkłádáły; žyczác ante omnia przystápić do obránia Márśátká, y ták w tych controwersiach gdy nie bylo positive zgody, á deszcz przeszkodził, soluta sessio. Wotowodztwo Kályskie 4. mile od W'arszawy iuś náidute się, á Poznán'skie wádciağa, y Łeczyckiego ostátek dźit stawa. Im Pan Stolnik Poznán'ski godnie wyniwdł w głósie swoim, iáko nie wáleźáto by do koťá armata manu przyiedzác, bo będąc wšyscy Pares Bráćia in amore & concordia zostawác potrzebá, w tenże wieczor z pewney okázyey stał się nie iáki insultus ná Zamek W'arszáw'ski
(1)
przez

Car Imć tamże *in persona sua incognito* znajdował się y był *spectatorem* tey pompy wiazdu swego Posła na osobney to w przyszley potćie wyrazi się karcie⁷³.

Ostatnim wątkiem jaki znalazł miejsce w gazecie sejmowej były relacje zagraniczne z różnych części Europy. Redaktorzy przybliżali najważniejsze wydarzenia, jakie miały miejsce w wybranych państwach. Czasami takie informacje pojawiały się wśród wiadomości dotyczących spraw krajowych, jak np. w numerze z 15 maja 1697 r. W innym przypadku w gazecie znalazły się dwa duże fragmenty poświęcone sprawom europejskim. W numerze z 4 czerwca 1697 r. zostały zamieszczone „Nowyni cudzoziemskie sub eade data”, a w gazecie z 11 czerwca 1697 r. pojawiły się „Awizy Cudzoziemskie ex Imperio i z Wiednia i z Warszawy”.

W numerze drugim zamieszczono informacje o koncentracji wojsk cesarskich pod Budą. Natomiast wojska tureckie przybywały pod Belgrad, ale nie były to jeszcze znaczące siły „przybył jeden Basza w pułtoru tysięcy z poblizych *consistentey*”⁷⁴. Sułtan chciał zyskać poparcie wśród mieszkańców Węgier, dlatego też wysłał swoich przedstawicieli (agów), aby „zachęcały obywatelow do poddaństwa swego, obiecując ich dobrze traktować”⁷⁵. W numerze trzecim korespondenci donosili o dalszych przygotowaniach do wojny z Turcją. Jednym z generałów wojsk cesarskich został elektor saski Fryderyk August I, a do walki został włączony, w miejsce schorowanego marszałka Caprara, ks. Eugeniusz Sabaudzki. Natomiast szpiegom austriackim udało się dowiedzieć, że sułtan turecki zamierzał zaatakować Rosję drogą lądową i morską⁷⁶.

W numerze czwartym korespondenci potwierdzali, że przygotowania do wojny Porty z cesarstwem były kontynuowane i wojska tureckie nadal koncentrowały swoje siły pod Belgradem. Jednak nie wiedzieli jakie będą ich dalsze zamierzenia. Donosili też o dużych pożarach nadgranicznych magazynów cesarskich. W ich wyniku zginęło wielu ludzi i utracono „20 000 cetnarów maki samej spalonej oprócz inszych żywności”. Ponadto w czasie tego wydarzenia wojska cesarskie, które chciały gasić pożar zostały zaatakowane przez znaczne siły (najprawdopodobniej) tureckie⁷⁷. W uzupełnieniu do powyższych wiadomości z gazety warto dodać, że wielki wezyr Fazil Mustafa Pasza Köprülü podjął już w 1690 r. ostatnią próbę ofensywy. Udało mu się

⁷³ Z Warszawy 11. Junij 1697.

⁷⁴ Z Warszawy 28. Maj 1697.

⁷⁵ Z Warszawy 4. Junij 1697.

⁷⁶ Z Warszawy 4. Junij 1697. Miała to być kontynuacja walk o strategiczny port Azow. Walki rozpoczęły się już w 1695 r., ale wojskom rosyjskim nie udało się odciąć dostaw żywności drogą morską dla Azowa, ponadto oblegające to miasto wojska były narażone na ataki Tatarów. W walkach tych brał udział sam Piotr I pod przybranym nazwiskiem Aleksiejew, służąc jako bombardier w pułku preobrażeńskim. Azow udało się zdobyć Rosjanom dopiero w czasie drugiej kampanii 28 lipca 1696 r., L. B a z y ł o w, *Historia Rosji*, Wrocław 2005, s. 136–137; W. M o r a w s k i, S. S z a ł o w s k a, *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX wieku*, Warszawa 2006, s. 29–30.

⁷⁷ Z Warszawy 11. Junij 1697.

odzyskać wcześniej stracone na rzecz cesarstwa Habsburgów miasta — m.in. Nisz i Belgrad. Ofensywa wojsk tureckich załamała się w 1691 r. pod Zalankemény nad Cisą. W 1697 r. Turcja pod rządami sultana Mustafy II podjęła trzy nowe kampanie (relacja gazety dotyczy tych wydarzeń), ale poniosła ostatecznie klęskę 11 września 1697 roku w bitwie pod Zentą (w południowych Węgrzech nad Dunajem). Wojskami cesarskimi dowodził wspomniany w gazecie książę Eugeniusz Sabaudzki⁷⁸.

Na łamach gazety sejmowej zamieszczono informacje dotyczące podjętych rozmów pokojowych między Francją a Niderlandami. Początkowo nie udawało się zawrzeć kompromisu, m.in. z powodu problemu w określeniu statusu księstwa Lotaryngii⁷⁹. Ponadto trwały jeszcze walki nad Górnym Renem. Ostatecznie Francja, wyczerpana wojną podobnie jak przeciwna jej koalicja państw, dążyła do zawarcia pokoju. Również pogłoski o coraz gorszym stanie zdrowia króla hiszpańskiego pozwalały Ludwikowi XIV snuć plany o sukcesji i były też dodatkowym bodźcem do zakończenia wojny. 20 września 1697 r. zawarto pokój w Ryswick (Rijswijk) koło Hagi, który był dla Hiszpanii w miarę korzystny. Ludwik XIV zwracał Hiszpanii Katalonię, Barcelonę i niderlandzkie twierdze, a także uznał Wilhelma III Orańskiego za legalnego władcę Anglii⁸⁰.

Redaktorzy gazety informowali czytelników o śmierci króla szwedzkiego Karola XI oraz o problemie z następcstwem tronu, bo jego najstarszy syn nie ukończył jeszcze 15 lat. Zgodnie z testamentem, rządy objęła królowa wdowa Jadwiga Eleonora wraz z pięciosobową Radą Królewską⁸¹.

Nie bez echa dla redaktorów gazety było „wielkie poselstwo”, jakie wyruszyło z Rosji. Jego celem było odwiedzenie kilku europejskich państw i przeprowadzenie rozmów dotyczących utworzenia koalicji antytureckiej. Na czele poselstwa stali Franz Lefort i Fiodor Gołowin. Piotr wchodził w jego skład *incognito* jako Piotr Michajłow, co — jak stwierdził Ludwik Bazylow — nie miało żadnego znaczenia i co należy zaliczyć do rzędu teatralnych gestów. Podróż zaczęła się od Rygi, potem zatrzymano się w Kurlandii, natomiast w Królewcu Piotr spotkał się elektorem

⁷⁸ J. Reychman, *Historia Turcji*, Wrocław 190, s. 110; S.J. Shaw, *History of the Ottoman Empire and modern Turkey*, t. I, Cambridge 1976, s. 223. J. Słopek, *Węgry. Zarys dziejów i kultury*, Warszawa 2002, s. 110.

⁷⁹ Z Warszawy 28. Maj 1697.

⁸⁰ Ludwik XIV musiał uznać legalność przewrotu w Anglii w 1688 r. (detronizacja Jakuba II) i nawiązał stosunki dyplomatyczne z Wilhelmem III; J. B a s z k i e w i c z, *Historia Francji*, Wrocław 1995, s. 280; P. Kennedy, *Mocarstwa świata. Narodziny — Rozkwit — Upadek. Przemiany gospodarcze i konflikt zbrojne w latach 1500–2000*, Warszawa 1995, s. 113; Z. W ó j c i k, *Historia powszechna. Wiek XVI–XVI*, Warszawa 1991, s. 519–520; J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław 2008, s. 130–131; H. Zins, *Historia Anglii*, Wrocław 2001, s. 225; J. Łaptos, *Historia Belgii*, Wrocław 1995, s. 94; J. Balicki, M. Bogucka, *Historia Holandii*, Wrocław 1976, s. 181.

⁸¹ Z Warszawy 11. Junij 1697. Rządy regencyjne trwały krótko, tylko pół roku. Nie czekając aż następcą tronu Karol ukończy 18 lat, jesienią 1697 r. riksdag uznał go pełnoletnim, następnie ogłoszono go nowym królem Szwecji, Karolem XII, A. Kersten, *Historia Szwecji*, Wrocław 1973, s. 230.

brandenburskim Fryderykiem III (późniejszym królem w Prusach, Fryderykiem I), o czym donosił czwarty numer gazety⁸².

Z mniej istotnych wydarzeń, korespondenci w numerze czwartym pisali m.in. o trudnej sytuacji w księstwie Meklemburgii⁸³, szczególnie w mieście Güstrow, gdzie nieznanym z nazwiska pułkownik szwedzki „według swego upodobania obciąża y ciemięży obywatelów”⁸⁴.

Sejm z roku 1697 był niezwykle wyjątkowym wydarzeniem. Przybyły na niego ogromne rzesze szlachty, bo sejmiki zadecydowały, że elekcja odbędzie się pospolitym ruszeniem. Toczące się spory przypomniały elekcję Michała Korybuta Wiśniowieckiego, a sejm, podejmując decyzję o koekwacji (zrównaniu) praw litewskich z koronnym, przejął funkcję sejmu zwyczajnego. Analizowana przeze mnie gazeta sejmowa informowała czytelników przede wszystkim o tych wydarzeniach. Ówczesne gazety (drukowane czy też rękopiśmienne) odpowiadały na wzrastające w okresie nowożytnym zapotrzebowanie społeczeństwa na informacje z Polski i z zagranicy. Jak trafnie stwierdził Kazimierz Maliszewski, kształtowały pewien poziom wiedzy społeczeństwa szlacheckiego o *theatrum mundi*⁸⁵. Ponadto ta gazeta „sejmowa” może stanowić interesujące źródło do konfrontacji z innymi zapiskami z tego okresu. Pozwala na poznanie procedury sejmowej — m.in. metod głosowania, poglądów uczestników elekcji na różne kwestie omawiane na danym sejmie, sposobów tworzenia się stronnictw politycznych, obyczajowości i kultury „sejmowania”. Istotny jest fakt, że w gazecie tej pojawiały się też i inne wiadomości krajowe oraz zagraniczne.

⁸² Z Warszawy 11. Junij 1697; L. Bazyłow, *Historia Rosji...*, s. 137.

⁸³ Po pokoju westfalskim z 1648 r. Szwecja panowała na tym terytorium.

⁸⁴ Z Warszawy 11. Junij 1697.

⁸⁵ K. Maliszewski, *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej*, Toruń 2001, s. 29.